

List Witolda Gombrowicza do Brunona Schulza napisany po 4 czerwca 1938 roku

Kochany Bruno,

Natanson wysłał już zaświadczenie. Telefonowałem do niego z prośbą, żeby redakcja przesłała Ci jeszcze kilka kopii tegoż zaświadczenia, na wypadek gdyby Ci było potrzebne jako załączniki do podań.

Stella Olgierd pomyliła się w adresie, wskutek czego musiała wysłać blankiet Penclubowy powtórnie. Wysłała jednak pod właściwym adresem 3 dni temu, więc powinieneś już otrzymać ten papier. Jeżelibyś go dziwnym trafem jeszcze nie otrzymał, to napisz do niej wprost pod adresem: Polski Klub Literacki, Pierackiego 16, żeby Ci zaraz przesłała. To będzie prędzej niż przeze mnie, gdyż telefonicznie można tylko porozumieć się w określonych godzinach.

Niestety w Dewizach nie mam żadnych znajomości, o czym przekonałem się przy okazji mego wyjazdu do Włoch. Rozejrzę się jeszcze, ale wątpię, czy znajdę jakieś dojskie, gdyż trzeba trafić na osobę dobrej woli. W ogóle z wyjazdami jest teraz ciężko i ja wyjeżdżałem do Włoch ze dwa miesiące. Czy nie byłoby dobrze, gdybyś przyjechał do Lasek przed wyjazdem? Ułatwiłoby Ci to załatwienie formalności, tylko że obawiam się, czy byłbyś w dość swobodnym stanie ducha, mając na karku te kłopoty?

Twój WG.

[po 4 VI 1938]

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.